

NIEDZIELA

NAKLAD 65.344
Gazeta BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 249 (2210) 18 - 19. X. 1953 r. Cena 40 gr

DLACZEGO 3 A NIE 8?

W Makówce, w powiecie hajnowskim, chłopcy na nowo zorganizowali spółdzielnię produkcyjną. Lecz do zespołowej gospodarki przystąpiło

tylko 3 członków partii

z ósmiosobowej podstawowej organizacji partyjnej. Nie można więc w tym wypadku powiedzieć, że o powstaniu spółdzielni produkcyjnej w Ma'ówce zadecydowała postawa tamtejszej organizacji partyjnej.

Prawa jest o tyle poważna, bo w wielu innych wsiach, gdzie przed dwoma laty rozwiązano spółdzielnie produkcyjne, organizacje partyjne nie przejawiają większej aktywności, by na nowo odbudować zespołowe gospodarstwa.

Warto jednak przyrzeć się niektórym przyczynom powodującym bierność organizacji partyjnych w tej, tak ważnej dla wsi sprawie. Przed kilku laty w wyniku błędów ówczesnej polityki rolnej, w większości spółdzielni produkcyjnych naszego województwa (sytuację tę znają wszyscy działacze partyjni)

dominował element średniacki.

W tym czasie chłopcy nie zdawali wówczas większego zainteresowania spółdzielczością produkcyjną. Z tych względów kolektywizacja wsi dokonywała się stosunkowo często bez udziału biedoty. Wywierało to oczywiście ujemny wpływ na trwałość gospo-

darstw zespołowych, na ich wewnętrzną spoiłość i prężność rozwojową.

Obecnie, gdy chcemy reaktywować rozwiązane dobre spółdzielnie produkcyjne i zakładać nowe, warto zastanowić się, jakie grupy chłopów skłonne są już dziś przystąpić do zespołowej pracy. Czy wszyscy dawni spółdzielcy, czy też tylko ich część? A jeśli tak, to która część byłych spółdzielców?

Na przykład we wspomnianej na wstępie Makówce do powołanej spółdzielni produkcyjnej wstąpiła tylko połowa członków dawnej spółdzielni. Reszta nowych spółdzielców to chłopcy, którzy nigdy dotąd nie pracowali zespołowo.

I co ciekawe, zarówno jedni jak i drudzy są poważnie małorolnymi chłopami, nie widzącymi żadnych perspektyw w gospodarowaniu w pojedynkę.

Podobnie rzecz ma się i w innych wsiach. W rozmowie z członkami partii z Wólki Wygonowskiej, leżącej w powiecie bielskim, dowiedzieliśmy się, że i tam reaktywowania rozwiązanej spółdzielni pragną

przed wszystkim małorolni chłopcy

tacy chłopcy, którzy nie mają większych szans osiągnięcia dobrobytu na swych paru hektarach.

W miarę jak upływa czas, ubożsi chłopcy ze wsi, gdzie rozwiązano zespołowe gospodarstwa, coraz bardziej przekonują się o tym, że jedyną dla nich drogą do poprawy bytu jest zorganizowanie spółdzielni produkcyjnej.

★ **Ciąg dalszy na str. 3**

Wiadomość dnia

Eisenhower za redukcją wojsk Czang Kai-szeka na wyspach przybrzeżnych

PEKIN (PAP) 17. 10.

W wiadomości zatytułowanej „Eisenhower pragnie, by Czang Kai-szek zredukował garnizony na wyspach przybrzeżnych” Agencja Nowych Chin pisze:

„Według doniesień z Waszyngtonu na środowej konferencji prasowej prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisenhower, wspominał, że USA pragną, by klika czangkajszekowska zmniejszyła swe siły zbrojne na Quemoy i pozostałych wyspach przybrzeżnych.

Wydaje się, że tego rodzaju strategia, a także reprimenda, jakiej 30 września udzielił Dulles, który stwierdził, iż skoncentrowanie przez czangkajszekowców sił zbrojnych na wyspach przybrzeżnych było „glupotą”, wywołały wśród elementów czangkajszekowskich panikę i wzburzenie.

W związku z tym Eisenhower podobnie jak Dulles we wtorek, napomknął łagodnie, iż „Stany Zjednoczone nie zamierzają stosować przymusu” wobec kliki czangkajszekowskiej w sprawach, od których „jej zdaniem, zależy samo jej istnienie”.

Jednakże Eisenhower potwierdził wtorkowe oświadczenie Dullesa, iż zdaniem rządu USA „na wyspach tych skoncentrowano za wiele wojska”, i że „nie jest to rozsądne”.

Eisenhower starał się powiedzieć o sytuacji tajszyńskiej możliwie najmniej. Oświadczył, że „nie uważa, by w chwili obecnej składanie publicznych deklaracji — które Tajpej mogłyby fałszywie zrozumieć — przyniosłyby jakas korzyść”.

Korespondent agencji Associated Press pisze, że „Eisenhower i Dulles najwidoczniej doszli do wniosku, iż tego rodzaju oświadczenia mogłyby przyczynić się do upadku Czang Kai-szeka lub rządu nacjonalistycznego”.



Lecą liście z drzew...

E. Hartwig

Gdy po raz pierwszy usłyszałem w Łomży GŁOS ROBOTNIKA KOMUNISTY...

Jestem nauczycielem, kierownikiem Szkoły Podstawowej w Łomży. Tu-taj się urodziłem i wychowałem, tutaj chodziłem do szkoły. Byłem i jestem bezpartyjny. Tak jak każdy mieszkaniec Łomży, Kocham swoje miasto. Kocham bogatą przeszłość i historię jej Tysiąclecia.

Chcę dziś nawiązać do okresu międzywojennego. Do okresu kiedy Polska była... niepodległa. Do okresu rozkwitu ilościowego łomżyńskich szkół, budowy gmachów, rozwoju. Do okresu

Stanisław Ogrodnik
kierownik szkoły w Łomży

powodzenia i dobrobytu jednych, a jednocześnie niedoli innych. Chcę wspomnieć o epizodach walki toczony w Łomży przez klasę robotniczą. Walki, w której udziału bezpośredniego nie brałem, ale której momenty utkwiły mi żywo w pamięci.

General i biskup

Już jako uczeń ostatnich kursów miejscowego nauczycielskiego seminarium, zacząłem dostrzegać, że w tej pozornie spokojnej Łomży płyną dwa silne przeciwstaw-

ne sobie nurty. Jeden oficjalny, klerykalno-sanacyjny, wsteczny oraz drugi — postępowy, którego program można zamknąć w słowie: socjalizm (słowo dawniej mi obce).

Przywódcami pierwszego nurtu byli dwaj miejscowi luminarze — biskup Łukomski i generał Miot-Fiałkowski. Sierali się oni między sobą niejednokrotnie o przewodnictwo w tym wstępnym ruchu, spierali się o to, czy miał on być klerykalny pod wodzą biskupa, czy sanacyjny pod wodzą generała. Ale zgodni byli co do jednego: do zdecydowanej walki z nurtem postępowym kierowanym przez miejscowych komunistów.

Byli wszędzie

Nie znałem ich. Mówiono o nich wiele. Padły nazwiska. Byli wszędzie. Z nimi wiązano każde wystąpienie bezrobotnych. To oni wyprowadzili w dniu Święta 1 Maja tysiące robotników na manifestację w jakimś nabożnym niemałym skunieniu obserwowaliśmy w tych dniach tę nową siłę tysięcy robotników z dnia „Międzynarodówki” na ulach. To było coś innego od parad i sanacyjnych salówek, od procesji i zawożenia nabożnych pleśni.

Wiedziałem, że na straży nurtu pierwszego, wstępnego, stała brutalna przemoc. Wymownym znakiem jej wczajem było miejsce, w którym, słownie na całej Polsce, o sile tego mówią dekadencją miejscowego Sądu Okręgowego stale ferujące ostrze wyroku wieloletniego więzienia na komunistów. Widziałem ich wtedy wprowadzanych z Sądu w otoczeniu silnych kordonów policyjnych, niejednokrotnie skutych w kajdany, a którzy mimo to dumnie chwycili botowa nieś „Międzynarodówkę”. Byli nawet przewleczono zwycięstwa. Z postawy ich była siła. Postępowanie ich nakazywało szacunek.

Podziwiałem ich i z żaleniem im milczeli. Toczyła się w nas samych walka. Wielu rzeczy my młodzieńcy nie rozumieliśmy. Coś się jednak pod wólywem ich przykładu w nas budziło.

★ **Ciąg dalszy na str. 3**

KOSMICZNE LABORATORIA

Dziennik „Prawda” zamieścił kilkanaście dni temu artykuł członka Akademii Nauk L. Siedowa pt. „Kosmiczne laboratoria”. W artykule tym czytamy m. in.:

Cała postępową ludzkość obchodziła niedawno sławną rocznicę dnia, który otworzył nową erę w dziedzinie rozwoju nauki. Minął rok od chwili kiedy człowiek po raz pierwszy wszedł w przestrzeń kosmiczną. W otwarte przez człowieka drzwi do kosmosu — leko poza granicę atmosfery naszej planety, wtargnęły sztuczne ciała niebieskie, wykonane ludzkimi rękami. Te latające aparaty, w postaci kosmicznych laboratoriów doświadczalnych, spełniają ogromną rolę w nauce i postępowaniu. Dekonują one badania górnych warstw atmosfery i przestrzeni międzyplanetarnej, uzyskują dane, potrzebne do przyszłych lotów człowieka na inną planetę.

W tym celu przed nami stoi jedna z najważniejszych i najtrudniejszych prac — stworzenie silniejszego i efektywniejszego silnika rakietowego. Nie udało się do czasu, kiedy w przestrzeni międzyplanetarnej i na inne

planety zostaną wypuszczone statki rakietowe z załogami ludzkimi.

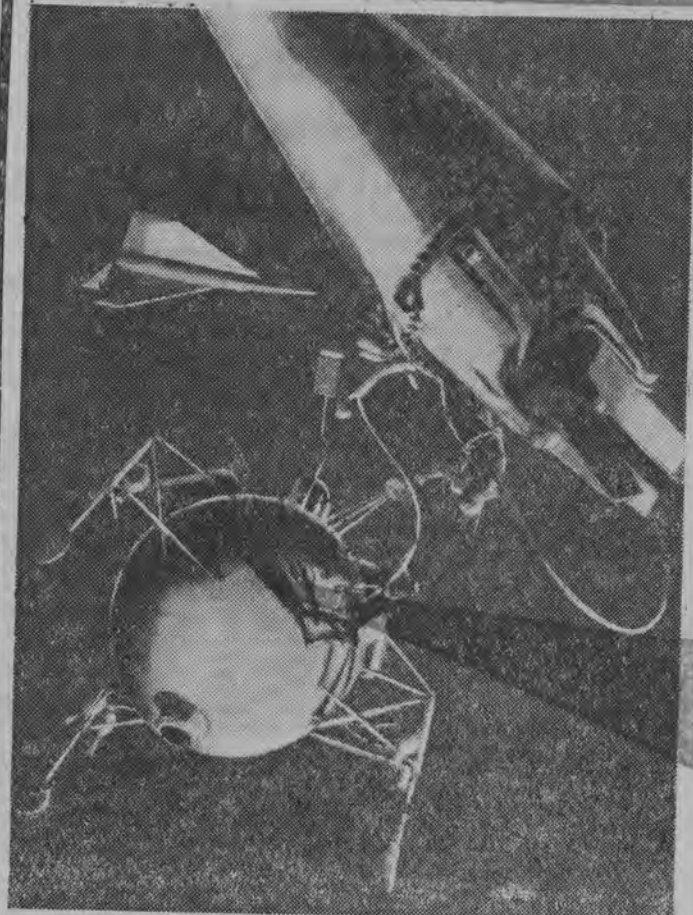
Do tego czasu będzie się niewątpliwie dokonywać międzyplanetarnych lotów automatycznych lotów do obserwacji kosmosu. Zauważone w najnowocześniejszą aparaturę radiową i telewizyjną, będą one w stanie przekazywać na Ziemię wyniki badań eksperymentalnych z Księżyca, Marsa i Wenus, badań przeprowadzonych przy pomocy skomplikowanych przyrządów. Przyrządy te będą umieszczone w specjalnych kontejnerach, wypuszczanych przy pomocy rakiet.

Współczesny rozwój techniki rakietowej pozwala nam z pewnością mówić o tym jako o projekcie, możliwym do zrealizowania w najbliższej przyszłości.

Spełniają się słowa pioniera współczesnej techniki rakietowej K. E. Ciolkowskiego, który powiedział: „Ziemia jest kolebką rozumu, lecz nie można wieczać być w kolebce”. Obecnie możemy już śmiało powiedzieć, że kultura ludzka wstąpiła w nową fazę swojego rozwoju.

DZIS
W NUMERZE

- Kariera zbrodniarza — M. Kobyla z
- General i kardynałowie
- O kulturze — zamiast optymistycznego reportażu — B. Kamlerowa
- Akcja „Rosztamuks” — L. Kotuszczo
- Mała encyklopedia miast Białostoczczyzny
- Nowinki medyczne



Spotkanie ambasadorów ChRL i USA przełożone na 24 bm.

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych AF, które miało się odbyć w Warszawie w czwartek 23 bm., o godz. 14.00, zostało — z przyczyn administracyjnych — przełożone na piątek 24 bm. na godz. 14.00.

Premier Nehru w Tybecie



Oficer Chin Ludowych wita premiera Indii Nehru, przybyłego do Tybetu. Premier Indii dokonał otwarcia nowej drogi łączącej Tybet z Indiami. Fot. — CAF

XXI Zjazd KPZR zademonstruje całemu światu historyczne zwycięstwo socjalizmu

— stwierdza N. S. Chruszczow

MOSKWA (PAP) 17. 10.

Już ponad 18 mln. zł. wpłynęło na związkowy fundusz budowy szkół

WARSZAWA (PAP) 17. 10.

Już ponad 18 milionów zł. wpłynęło na związkowy fundusz szkół i ośrodków kulturalnych. Uchwala II Plenarium CRZZ o użyczeniu Pieniądza Państwa Polskiego budowa nowych szkół i ośrodków kulturalnych spotkała się z dużym poparciem aktywów związkowego.

W zbiorze na fundusz przodują górnicy. Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników ofiarował 5 mln złotych, a niezależnie od tego rady zakładowe i zarządy poszczególnych kopalń wpłynęły ponad 12 mln. Liczne wpłaty napływają z zakładów i placówek energetycznych. Ostatnio np. Rada Zakładowa i dyrekcja Elektrowni „Jaworzno II” ofiarowały na fundusz budowy kwotę 12 tys. zł.

40 cm śniegu

W Tatrach już zima

ZAKOPANE (PAP) 17. 10. Zima, która w bieżącym roku nawiedziła Tatry, rozszerzyła swoje panowanie na okolice podgórzne. W noc z czwartku na piątek śnieg pokrył pola, drzewa i dachy zabudowań w Zakopanem, Kościelisku, Bukowinie Tatrzańskiej, Poroniu i wielu wsiach powiatu nowotarskiego. W Tatrach grubość pokrywy śnieżnej dochodzi już do 40 cm, na Poltarzu nie przekracza 5 cm.

Nowy rząd libański uzyskał votum zaufania

KAIR (PAP) 17. 10.

W piątek odbyło się posiedzenie parlamentu libańskiego, na którym premier nowego rządu, Rasid Karame, przedstawił wytyczne programowe swego rządu. W 7-minutowym exposé Karame oświadczył m. in., że rząd będzie dążył do utrzymania suwerenności Libanu i do obrony jego niezawisłości. W dalszym ciągu swego exposé mówca podkreślił, że postanowiono wspólnie „zapomnieć o przeszłości”.

50 deputowanych obecnych na posiedzeniu uchwalilo jednomyślnie votum zaufania dla nowego rządu.

Pierwsza w województwie spółdzielnia pracy wykonała roczny plan

W dniu 15 bm. Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego w Białymstoku wykonała zadania gospodarcze na rok bieżący dając produkcję wartości 10 mln zł.

Jest to pierwsza w województwie spółdzielnia, która w tym terminie wykonała roczny plan. (nk)

Trzeci dzień obrad XII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) 17. 10.

17 bm. — trzecim dniem obrad XII Plenum KC PZPR — toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym Plenum.

W sobotę, 18 bm. Plenum będzie kontynuowało swe prace.

Dokończenie referatu tow. GOMUŁKI zamieszczamy wewnątrz numeru

W Anglii opracowano system automatycznego lądowania samolotów

LONDYN (PAP) 17. 10.

Po pięciu latach badań — pracowano w W. Brytanii system całkowitego automatycznego lądowania dla samolotów. Wzrostł zażądanie stworzenia ten system w Londynie pilotom brytyjskim i zagranicznym.

Wynalazek, który uważany jest za jedno z największych osiągnięć lotnictwa w ciągu ostatnich lat daje możliwość bezpiecznego lądowania nawet w najgorszych warunkach. Widziałem wówczas, jak pilot w chwili lądowania od wszelkich manipulacji — będzie mógł „trzymać ręce na kolanach” i nie zwracać uwagi na ziemię.

Nowy system — jak pisze Reuter — uwalni pilota w chwili lądowania od wszelkich manipulacji — będzie mógł „trzymać ręce na kolanach” i nie zwracać uwagi na ziemię.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Obniżka cen niektórych maszyn rolniczych

Ostatnio Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę w sprawie polepszenia zaopatrzenia wsi w maszyny i sprzęt rolniczy. Na podstawie tej uchwały uruchomiony został kredyt w wysokości 110 mln złotych na zakup maszyn i sprzętu rolniczego, z którego korzystać mogą rolnicy, spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze i zespoły rolnicze. Minimum środków własnych ustala się na 30 proc. wartości zakupowanego sprzętu, przy czym wartość jednorazowego zakupu kredytowego wynosić musi przynajmniej 1500 zł. Ponadto zorganizowana została ratalna sprzedaż maszyn rolniczych.

Na podstawie uchwały obniżono ceny o 20 proc. ceny części zamiennej z wyjątkiem tych, na które ponosi przeważa możliwość zaopatrzenia. Obniżono też zostały ceny niektórych asortymentów maszyn. I tak np. cena miotarki MC-85 obniżona została z 4700 zł do 28 tys. zł, siewalnik nawozowych NS-2 z 2.770 zł do 1.500 zł, siewalnik BW-2 z 2.200 zł do 1.700 zł, wialni GS-2 z 1.950 zł do 1.600 zł. Poza tym poważa obniżono zostały ceny niektórych typów plugów, kieratów, kultywatorów itp.

W celu usprawnienia handlu maszynami organizowane będą pawilony reklamowe oraz pokazy eksploatacyjne połączone ze sprzedażą. (AR)

34 ostrzeżenie ChRL

Agencja Nowych Chin podaje: 17 bm. dwa okręty wojenne USA wdrzy się na chińskie wody terytorialne w pobliżu wysp Fuzhian i status należących do prowincji Fukien. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej został upowiadany do złożenia 34 poważnego ostrzeżenia przeciwko tym prowokacjom wojskowym USA.

Wylew Rio Grande

Wzburzone wody Rio Grande wstąpiły z brzozy i zabły sroczono się polacie ziemi po stronie amerykańskiej i meksykańskiej. W obawie przed powodzią ewakuowano 2000 rodzin i tys. mieszkańców z miasta meksykańskiego Camargo.

Wyadek w cyrku „Arena”

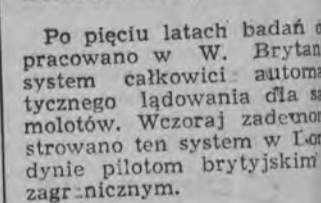
Wczoraj na przedstawieniu w cyrku „Arena” bawili obecni w Katowicach, zdarzył się wypadek. W czasie pokazu turystry lwów zwierzęta usiłowały rzucić się na trenera. W czasie ich poskramiania, nie rozważając się, włożył kilka otwierając prosięcie dla lwów na widownię. Tyko dzięki przytomności umykał obsłudze cyrkowej i kilku osob publiczności, które przetrzymują usadając krzaki, aby się bez groźniejszych następstw.

Zmarł „lekarz c’zyz”

W Paryżu zmarł w wieku 83 lat dr Fernand Tremolieres, swany popularnie „lekarzem elisy”. Tremolieres głosił, że „halas jest najbardziej niebezpieczną trucizną współczesnej cywilizacji”.

Lotnikom polskim...

Ambasador Polski w Londynie Eugeniusz Mińskieli złożył w Dniu Wojska Polskiego wieniec przy pomniku lotników polskich, którzy walczyli i zginęli podczas II wojny światowej.



czas spróbowano do Łomży bójki policyjne dla zlidowania tego strajku.

Słyszałem przemawiającego komunistę...

Po raz pierwszy słyszałem komunistę przemawiającego w imieniu nielegalnej organizacji. Było to wczoraj w Miejscowe władze zorganizowały w Łomży jakiejś wspólnej międzypartijnej manifestacji na placu Sienkiewicza. W manifestacji tej wzięli udział przedstawiciele partii podówczas opozycyjnych, jak PPS i żydowska partia Bund.

Gdy plac był zapelniony, w gąsienicy była spróbowano wykonać szkot średnich. Po przemówieniach przedstawił mian senator Janikieto, PPS-ca wiceburmistrz Łomży, PPS-owski i Bundowa PPS-owski, niespodziewanie, czy nie zauważano, wdrzi się na trybunę jakiś robotnik. Zrobiło się panuzenie. Nastąpiła widoczna kłopotliwosc organizatorów. Pożnawo widocznie te skupiona, zacięta twarz robotnika.

Po dzień dzisiejszy pamiętam fragmenty tego przemówienia. Na apel poprzednich mówców, by porzucić wszelkie waśnie i jak jeżon maż na zew Ojczyzny widnieć mundur, robotnik ów powiedział: „Obce jest wam pojęcie Ojczyzny, Waszą Ojczyznę są wasze majątki i fabryki, wasza własność i wasze dochody. Mówicie o rzędzie narodowej, a myżłkie o posuszeństwie wotnie wasz wyszkiwnych robotników i okradanych poddańców chłopów. Wyzwanie do zgoty w imie jaśniepaństwa Polski, Polski Lutońskich, Kieleńskich iżnane rodziny ziemianńskie i Kieleńskich, Orlowskich (władze fabryk w Łomży) i innych fabrykantów różnego wotroju. Spójrzcie na niedźne wie robotnika lub biednego chłopca. Na ich dzieci, którym już od kołyski towarzyszy gruźlica. Na stałe nurodzono. Na gęźne zażęki i magistrackie zasiłki, w których i umrzeć nie można i żyć niepodobna”.

Był bezlistnie po miejscowych bonzach sanacyjnych iżnawentem Janikiem na gę. Prężyła nagle pięcioletnia robiona nastrojowa wleńka. Przemówienie robotnika dotarło do sumień wżbranych ludzi. Tu wżdzie rozległy się oklaski.

Do nas szedzących w pwnińskich, w schronkach leńnych lub gżdzie na wsi przyfrontowej, do

W biały dzień weszli z bronią w rękę do sklepu i obrabowali kasę

Energiczne poszukiwania Komendy MO za drugim sprawcą napadu

W ub. czwartek o godz. 14.15 dwójka w białym ubraniu, w ręku pistolet „Nagan” napadła na sklep monopolowy MMB w Jarowieckiej 34 w Białymstoku.

Bandyci wyczekali momentu, kiedy w sklepie nie było żadnego klienta. Jeden z nich położył ekspedientkę, Rafała Pełkę, o jakąś dobrą wdzięk. Zanim zdążyła ona cośkolwiek powiedzieć, drugi z bandytów wycelował pistolet. „Nie pani nie zrobimy — powiedziała — zabierzemy tylko gotówkę z kasy”.

Jeden ze sprawców wszedł za kontuar i zabrał z kasy cały utarg w sumie 4.300 zł. Bandyci — bliżaskawie — wychodząc zwrężyli laskawie: „Może pani powiedzieć mi, ile dopiero za 15 minut”.

Ekspedientka natychmiast z krzykiem wybiegła przed sklep. Dwaj przedchodnie rzucili się w pogoń za bandytami. Jednego z nich dopędził nad Bialką, obywateli i odebrali pistolet. Bandyta nie miał pistoletu, ponieważ nie było w nim amunicji.

Drugi sprawca napadu ubiegł. Komenda Miasta MO wszczęła energiczne poszukiwania. Nazwiska schwytanego bandy-

Gdy po raz pierwszy usłyszałem w Łomży GŁOS ROBOTNIKA KOMUNISTY...

* Ujęt dalszy ze str. 1

znany w Łomży robotnik — komunistą, były wiceprez. polityczny STANISŁAW SZYSZKOWSKI

W cztery dni później przyszedł do domu mój ojciec z grobową wieścią: „Robotnika Szyszkińskiego widzieli kolejarze, jak policjanci wzięli rano zakutego do Beręzy”.

Mijały lata. Szyszkiński z Beręzy nie wracał. Zastukała wojna. Wrocił szczęśliwie do rodzinnej Łomży i Szyszkiński, by kryć się natychmiast przed poszukującymi go Niemcami. Schwytył. Wtracili na lata do obozu. Przetwał dzięki zahartowaniu w walce z rodzinnym fałszem. Po wyzwoleniu w roku 1945 mimo kompletnego wyczerpania znów stanął do walki. Bił się z bandami. Tacy są już oni wychowani przez partię.

Dzisiaj robotnik Szyszkiński otoczony opieką państwa ludowego wraca do Łomży jako weteran rewolucyjnej walki. Wraca do ukochanego miasta, w którego murach żywiennych tyle lat spędził. Jest dla nas żywym przykładem ofiarności i poświęcenia robotnika-komunisty.

Sięgam pamięcią po inne przykłady. Pamiętam sylwetkę jednego z najlepszych sportowców w okresie międzywojennym w Łomży. Był nim uczeń miejscowego gimnazjum, a następnie student prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Urodził się i wychował tak jak ja — w Łomży. Żył poornie, tak jak my. Życiem tego poornie sportowca miało. Był założycielem Łomżyńskiego Klubu Sportowego (EKS), w którym skupiona była młodzież robotnicza, studencka, a nawet i gimnazjalna.

Rozwijał również ożywiłą działalność odcytową na tematy społeczne. Niezależnie od ogłoszenia o mającym się odbyć odczycie przez niego wygłaszanym w Domu Ludowym, który miedzieli się w budynku starego więzienia. Szli na te odczyty tłumnie robotnicy, a w okresie ferii świętecznych i liczni w Łomży studenci. Organizatorem tych odczytów na zewnątrz była lewicowa młodzież akademicka, a inspiratorem niezawodnie, jak ja to dzisiaj widzę, Komunistyczna Partia Polski. Prelegentem był student-sportowiec: komunistą HENRYK CIEŚLUK.

Obca mu była perspektywa prawniczej kariery w sanacyjnym państwie. Wyrósł w biednej, robotniczej rodzinie związał swe losy z klasą robotniczą i jej partią — Komunistyczną Partią Polski. Sanacja miała się za to nad nim wzięciem.

Przeszły lata, nadeszła wojna. A z nią barbarzyństwo hitlerowskiego okupanta. Głiny setki i tysiące mieszkańców Łomży. Wśród nich i starszy brat Ciesłuka. Żyliśmy wszyscy pod groźną śmiercią.

Ze Wschodu zaczęło świtać zwycięstwo. Niosła nam wolność Armia Czerwona i Wojsko Polskie. W roku 1944 przyszedł już dzień wyzwolenia Lublina. Powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. A Łomża jeszcze przez pół roku była terenem walki.

Do nas szedzących w pwnińskich, w schronkach leńnych lub gżdzie na wsi przyfrontowej, do

Do nas szedzących w pwnińskich, w schronkach leńnych lub gżdzie na wsi przyfrontowej, do

Do nas szedzących w pwnińskich, w schronkach leńnych lub gżdzie na wsi przyfrontowej, do

Do nas szedzących w pwnińskich, w schronkach leńnych lub gżdzie na wsi przyfrontowej, do

Do nas szedzących w pwnińskich, w schronkach leńnych lub gżdzie na wsi przyfrontowej, do

cerary wiadomości radiowe, że tam na skrawku wojny Polski, w Lublinie, odbywa się już proces przed sądem polskim nad ohydnymi hitlerowskimi oprawcami z Majdanka. Ze przed Specjalnym Sądem Karnym okazują się oprawcy prokurator polski. W swej słynnej na cały świat mowie oskarżycielskiej zapowiada sąd nad głównymi sprawcami wojny i mordów Gębselami i Geringami w Berlinie. A demy jeszcze wówczas piec Oświęcimia i szeroko rozwała się na niebie luna płonącej Warszawy.

Z tego oskarżycielskiego przemówienia prokuratora była siła i pewność zwycię-

stwa. Plakaliśmy licząc dni i godziny wyzwolenia.

Tym pierwszym prokuratorem w Polsce Ludowej i oskarżycielem hitlerowskich zbrodniarzy był znany nam wszystkim syn Łomży-komunisty HENRYK CIEŚLUK, późniejszy sędzia Najwyższego Trybunału Narodowego i wiceminister Sprawiedliwości.

Tacy są już oni wszyscy wychowani w walce przez Komunistyczną Partię Polską. Pierwsi w walce za sprawę robotniczą. Pierwsi w walce z najędźką i pierwszymi w walce z odbudową Polski.

Niech tych kilka słów wspomnień bezpartyjnego nauczyciela w rocznicę 40-lecia Komunistycznej Partii Polski, będzie skromnym wyrazem hołdu dla tej Partii, która wychowała takich ludzi.

STANISŁAW OGRÓDNIK
kierownik szkoły w Łomży

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

...że tu, właśnie w Łomży, przy ul. Pięknej, oznaczony numerem 26 stał dom, będący miejscem spotkania rewolucjonistów, członków

DLACZEGO 3 A NIE 8?

* Ujęt dalszy ze str. 1

Oczywiście takie nastroje maturolnych chłopów stwarzają sprzyjającą sytuację do restrygowania rozwijanych spółdzielni i zakładania nowych. Rokują nadzieje, że spółdzielnie te powstaną na zdrowych zasadach, na zasadach maksymalnego zainteresowania zespołową pracą. Oczywiście zdrowie i pomyślnie rozwijające się spółdzielnie produkcyjne są dużą atrakcją dla wszystkich pracujących chłopów. Ich dobry przykład z pewnością wywiera dodatni wpływ na postawę wszystkich średnioludnych chłopów.

Leż od tego tu miejsca zaczyna się już trudność. Oto w większości omawianych wsi brakuje przynajmniej jednego, który potrafiłby wykorzystać nastroje biedoty wiejskiej do

organizowania spółdzielni produkcyjnych.

Mamy tu na myśl słabość podstawowych organizacji partyjnych. Słabość tych organizacji wynika przede wszystkim z tego, że należący do nich członkowie partii reprezentują

rozmaite „ogłady na temat spółdzielczości produkcyjnej.”

Członkowie partii będący maturolnymi chłopami są bardziej skłonni wstąpić na drogę zespołowego gospodarowania. Istnieje też wśród niektórych członków partii na wsi niezrozumienie stanowiska partii w sprawie budownictwa socjalizmu na wsi.

Obecnie jednak po dożynkowym przemówieniu i low. Wiesława Chłopi, a przede wszystkim członkowie partii, zrozumieć, że partii zależy na rozwoju kolektywnych form gospodarowania i że będzie je za wszelką siłę popierał.

I oto członkowie partii stanęli przed zagadnieniem, które dotyczy wszystkich chłopów, które musi być przez nich rozwiązane.

Obecnie jedyną drogą, którą wymaga od organizacji partyjnych, jest organizacja partyjnych, zajęta wsielaniem i przede wszystkim zdecydowanie politycznego stanowiska. Do bez tego stanowiska rozwój spółdzielczości produkcyjnej niewiele posunie się naprzód.

Jak go osiągnąć? Co zrobić, by podstawowe organizacje partyjne stały się pionierami rozwoju spółdzielczości produkcyjnej?

Wydaje się rzeczą nie dolegającą dyskusji, że najważniejszą sprawą jest wzmożenie szczególnie intensywnej pracy ideologicznej i politycznej w organizacjach, które istnieją w rozwijających się spółdzielniach produkcyjnych. A wraz z wzmożeniem działalności ideologicznej i politycznej warto zająć się kształtowaniem właścicielskiego, odpowiedzialnego, nowego warunkom, oblicza podstawowych organizacji partyjnych. Chodzi o osiągnięcie w podstawowych organizacjach partyjnych jednolitości nastrojów w stosunku do spółdzielczości produkcyjnej.

Chodzi o uczynienie z organizacji partyjnych poważnych ośrodków, zdolnych do agitacji i do pracy organizatorskiej. W tym celu trzeba będzie więcej uwagi poświęcić rozbudowie partii wśród maturolnych chłopów, to znaczy wśród takich chłopów, którzy z racji swego położenia materialnego są najbardziej skłonni do zespołowego gospodarowania.

Wieloletni kierownik partii, który z racji swego położenia materialnego są najbardziej skłonni do zespołowego gospodarowania.

Wieloletni kierownik partii, który z racji swego położenia materialnego są najbardziej skłonni do zespołowego gospodarowania.

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Ujęt dalszy ze str. 1

Przed procesem Erica Kocho

(1) KARIERA ZBRODNIARZA

JEDNYM z ludzi, który odegrał wielką rolę w rozwoju ideologii i umocnieniu wpływów politycznych faszystów hitlerowskiego na terenie Niemiec był Erich Koch.

Żądny kariery politycznej i korzyści finansowych, nie przebierający w środkach, był jednym z najzręczniejszych a zarazem najbardziej względniejszym realizatorem hitlerowskich planów, szczególnie na terenie b. Prus Wschodnich, a następnie na zagarniętych w okresie II wojny światowej obszarach Polski i ZSRR.

Erich Koch wstąpił do hitlerowskiej partii NSDAP już w 1921 r. Zaczął działać w swoich rodzinnych stronach w Elbersfeld (Nadrenia), gdzie zorganizował okręg partyjny. Do roku 1928 należał nieprzerwanie do kierownictwa NSDAP w Zagłębiu Ruhry. Wówczas to, w 1926 r. nawiązał osobisty kontakt z Hitlerem, który od początku darzył go wyjątkowym zaufaniem i uznaniem. Koch stał się najbliższym współpracownikiem Hitlera. Odbył z nim wiele poufnych konferencji, w czasie których omawiano najpoważniejsze zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej.

W 1928 r. za swoje zasługi w Zagłębiu Ruhry został mianowany przez Hitlera gauleiterem Prus Wschodnich. Hitler poleca mu zorganizowanie silnej NSDAP. Po objęciu władzy przez Hitlera, Koch zostaje mianowany nadprezydentem (Oberpräsident) Prus Wschodnich przy równoczesnym pełnieniu funkcji gauleitera. Tak więc Koch skupił w swym ręku pełną władzę polityczną i państwową na tym terenie. Podlegał mu: wyższy dowódca SS i policji, inspektor policji porządkowej, inspektor policji bezpieczeństwa.

Koch był osobistym pełnomocnikiem Reichsführera SS Himmlera na Prusy Wschodnie i tereny zajęte w czasie wojny, jako komisarz Rzeszy dla spraw umocnienia niemieczyny. O jego działalności (szczytł się tym Koch) Hitler mówił: „Wszystko to, co zostało stworzone w Prusach Wschodnich jest zasługą Kocha”.

Rozpoczyna się wojna. We wrześniu 1939 roku, wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego aresztowany został wraz z całym personelem Bohdan Jałowicki, konsul polski w Olsztynie, i wywieziony do obozu w Działdowie. Zlikwidowano Bank Ludowy w Olsztynie. Rozwiązano polskie stowarzyszenia kulturalne. Rozpoczęły się masowe aresztowania działaczy polskich.

Do Prus Wschodnich Koch przyłącza 14 powiatów województwa warszawskiego i tworzy tzw. okręg ciechanowski. Po zajęciu przez armie hitlerowską terenów woj. białostockiego, Hitler mianował Kocha w dniu 1 sierpnia 1941 r. szefem administracji cywilnej na tym terenie. Podlegał mu wszystkie władze cywilne i policyjne. Jako nieorganiczny członek kierownictwa

ziem rozpoczął generalną reorganizację hitlerowskiego aparatu na Białostoczczyźnie w myśl wytycznych NSDAP i Himmlera. Planuje nawet w przyszłości po „oczyszczeniu z elementów narodowościowo i rasowo obcych” wcielenie okręgu białostockiego do Prus Wschodnich.

A oto, co mówią wytyczne opracowane przez urząd NSDAP dla spraw polityczno-rasowych (memoriał z dnia 25. XI. 1939 roku): „Na dawnych obszarach Polski należy utworzyć jednolitą pod względem rasowym ludność niemiecką drogą całkowitego i bezwzględnie usunięcia elementów nie-niemieckich”. Miało to być osiągnięte przez zupełne zniemczenie nadających się do tego warstw ludności, wydalenie wszystkich narodowościowo obcych grup i osiedlenie na tych terenach Niemców.

Zgodnie z wytycznymi, Koch zaczął realizować program partii. Za rasowo obcą ludność uważał Polaków i Żydów.

Wstępem eksterminacji Polaków i Żydów na terenie Białostoczczyzny i okręgu ciechanowskiego było przekazanie ludności tych ziem pod zarząd policji i służby bezpieczeństwa SS i gestapo.

Do akcji likwidacyjnej powołano specjalne oddziały SS tzw. Einsatzgruppen i ostawione ze swych okrucieństw „Einsatzgruppe Bental”.

Rozpoczęły się masowe egzekucje. Jeszcze w kwietniu 1940 roku w pow. płockim aresztowano około 2 tys. osób spośród inteligencji polskiej, nauczycieli, lekarzy, urzędników, które umieszczono w obozie koncentracyjnym w Działdowie.

Jesienią 1939 i 1940 roku gestapo aresztowało kilkaset osób w pow. sierpeckim przeważnie starców obłożnie chorych, które następnie zamordowano.

Przez obóz w Działdowie przeszło kilkaset tysięcy ludzi — Polaków, Żydów i Litwinów. Właśnie w Działdowie w bestialski sposób zamordowano polskiego konsula w Olsztynie Bohdana Jałowickiego. Stosowano tu bezwzględny terror (bito więźniów, kopano, głodzono i szczuto psami). Dokonano po wyzwoleniu ekshumacja zwłok potwierdziła fakt masowych morderstw.

E. Koch w asyście oficerów SS wzytował osobiście obóz w Działdowie, udział personelowi odpowiednich instrukcji o sposobie likwidowania więźniów w znanej wszystkim „obozowej piwnicy”.

Bezpośrednio po zajęciu Białostoczczyzny przez wojska hitlerowskie, w dniu 24 czerwca 1941 r. podpalono żywcem, zgromadzoną w synagoge ludność żydowską. (W bieżącym roku w gmachu redakcji „Gazety Białostockiej” wmurowano tablicę pamiątkową.) Rozstrzelano wówczas kilkuset Żydów na podwórkach, przed domami i na terenie parku miejskiego. (cdn.)

M. KOBYLARZ



Jacques Becker — realizator filmu o malarzu Modigliani pt. „Montparnasse 19” zmuszony był do wyjęcia kilku scen na żądanie córki malarza. Pani Jannea Modigliani, nauczycielka liceum, zaprotestowała przeciwko pokazaniu w filmie obrazu „w stylu jej ojca”, namalowanego przez jednego z młodych malarzy. — Gérard Philippe odtwarzający rolę Modiglianiego (na zdjęciu po lewej) pokazuje „potępiony” obraz.

Fot. — CAF



W październiku otwarty został w Paryżu 45 salon samochodowy, który jest przeglądem najnowocześniejszych modeli samochodowych.

Z wystawionych modeli samochodów wynika, że obecny kierunek rozwoju przemysłu motoryzacyjnego to elegancja, dążenie do jak najnowocześniejszych rozwiązań i obniżenie ceny.

Wszystkie wystawione samochody wyróżniają się pięknymi kolorami. Największym powodzeniem cieszą się kolory pastelowe.

Amerykańskie modele rzucają się w oczy jaskrawością kolorów, wielkością i długością oraz luksusem. Wśród wystawionych modeli można znaleźć samochód, który ma dwie działające kierownice

W wystawie bierze udział 1300 wystawców, w tym 230 firm zagranicznych 40 krajów. Z państw socjalistycznych modele samochodów wystawiła Czechosłowacja.

Mikrosamochody wypierają motocykle

W połowie bieżącego roku liczba zarejestrowanych w Niemczech zachodnich mikrosamochodów (pojemność poniżej 500 cm sześć.) przekroczyła liczbę motocykli. Na drogach w NRF jeździ obecnie około 34.500 mikrosamochodów, natomiast ilość używanych motocykli wnosi około 32.500. Wysuwają się z tego wnioski, że

ULTRADŹWIĘKI SPAWAJĄ METALE

Obok znanych metod łączenia metalowych części różnych konstrukcji jak spawanie, zgrzewanie elektryczne oraz szerzej stosowane obecnie klejenie metali — w najbliższym czasie znajdzie prawdopodobnie szerokie zastosowanie nowa, rewelacyjna metoda. Instytut Metalurgii Akademii Nauk ZSRR wraz z Naukowo-Badawczym Instytutem Technologii opracował w latach 1957 - 1958 metody wykonywania połączeń różnych metali za pomocą drgań o częstotliwości ultradźwiękowej. Otrzymano połączenia różnych metali i stopów, jak miedzi, alumi-

nium, duralu i stali nierdzewnych.

Łączone części dociskane są do siebie z siłą kilkudziesięciu kilogramów w uchwycie, którego jedna szczelka wykonuje mikroskopijne, niedostrzegalne ruchy o bardzo wysokiej częstotliwości, jak gdyby zaciskając i rozluźniając chwyt. Drgania te powodują w miejscu styku spajanych części wzajemne „wymieszanie” się metali i powstanie spójny o wytrzymałości większej niż wytrzymałość metalu podstawowego.

Metoda ta znaleźć może szerokie zastosowanie, zwłaszcza w lotnictwie, na przykład przy łączeniu blach pokrycia skrzydeł i kadłuba samolotu. Najpowszechniej stosuje się tutaj nitowanie, ta metoda ma jednak szereg wad, np. podnosi ciężar konstrukcji oraz, co ważniejsze, nie zapewnia dostatecznie wysokiej gładkości pokrycia, co jest niesłychanie ważne przy prędkościach, z jakimi latają współczesne samoloty. Metoda ultradźwiękowa jest pod tym względem zdecydowanie lepsza, przewyższa również, jak można sądzić, inne metody. Tak więc spawanie ultradźwiękami ma szansę stać się obok klejenia podstawową metodą łączenia metali w budowie samolotów.

A. W.

NOWINKI MEDYCZNE TRANSMISJE RADIOWE z... żołądka

Lekarz amerykański dr John T. Farrar, profesor medycyny Cornell University, oraz fizyk dr W. K. Zworykin opracowali niedawno miniaturowe urządzenie o dosyć osobliwym przeznaczeniu. W objętości dużej aptecznej pigułki konstruktorzy zmieścili nie tylko czuły manometr ale i nadajnik radiowy. Badany pacjent „połyka” w miarę jak wędruje ona przewodem po-

karmowym, jej manometr przekazuje drogą radiową informacje o wielkości napotkanego ciśnienia.

„Kapsułka” wykonana z plastyku posiada długość 2,9 cm i średnicę 1 cm. Jeden z jej końców zamyka elastyczna membrana z kauczuku, reagująca na zmiany ciśnienia. Odkształcenia membrany wywołują odpowiednią zmianę długości fal radiowych, które wysyła miniaturowy układ nadawczy. Jest on złożony z tranzystora zasilanego przez baterijkę elektryczną wielkości... guzika od koszuli.

Fale radiowe chwywane są przez — przyłożoną do ciała pacjenta — antenę specjalnego odbiornika. Pomiar długości fali pozwala wyznaczyć ciśnienie panujące w przewodzie pokarmowym. W praktyce przebieg tego ciśnienia może być obserwowany na specjalnym ekranie, bądź na wykresie dostarczonym przez oscylograf.

Jak wykazały próby, „kapsułka” polykana bywa przez pacjentów bez specjalnych trudności (zaś sam zabieg jest znacznie mniej przykry od wykłycznych sondowań żołądka). Nie wpływa również w stopniu dostępnym na prawidłowość funkcjonowania organizmu. Trwałość baterii, wynosząca 15 godzin, wystarcza zupełnie do celów postawienia diagnozy.

„Kapsułka” elektronowa zawiera specjalną wkładkę żelazną. Dzięki temu za pomocą magnesu przyłożonego z zewnątrz do ciała pacjenta można ją podprowadzić do określonego fragmentu żołądka, względnie — unieruchomić w określonym miejscu przez dłuższy okres czasu.

Już dziś „kapsułka” elektronowa może odegrać pewną rolę w badaniach fizjologicznych i diagnostyce schorzeń przewodu pokarmowego.

„Elektronowe” kapsułki przechodzą obecnie etap badań klinicznych w jednym z nowojorskich szpitali (Veterans Hospital). Farrar i Zworykin pracują natomiast nad dalszym udoskonaleniem tego miniaturowego urządzenia: zamierzają na razie wyposażyć je również w termometr oraz w przyrząd do pomiaru stopnia kwasoty.

(WiT - AR)



W Anglii skonstruowano miniaturowy samochód sportowy, mieszczący 3 osoby i „wyciągający” 130 km/godz. Zużycie benzyny 5 l na 100 km.

Fot. — CAF



Projekt samochodu inż. Janusza Zygadlewicza (Według tygodnika „Świat”)